Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 71 Kraków, środa 21 marca 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Podmuchy wiosenne

Mimo przymrozków — wiosna idzie. Znikły już obawy przed drożyzną węgla, bo palić już nie trzeba; ustało bojaźliwe oglądanie obuwia i przyodziewku zimowego, bo w ciepłej porze, jakoś to będzie". Jedna tylko obawa nie przestaje ludzi dręczyć: czy swą pracą zarobkową nadążą za drożyzną i czy wogóle pracę będą mieli. Obawy te, miejmy nadzieję, okażą się płonnemi. Idzie wiosna w kraj, przynosząc wieść dawno już niesłyszaną, wieść o kiełkowaniu potanienia. Roślinka to jeszcze słabiutka, każdy podmuch wiosennego zmiennego wiatru może ją zwarzyć, ale w każdym razie jest ona zwiastunem lepszej może przyszłości, może razem ze zmianą pory roku nastąpi zmiana w dotychczasowych strasznych stosunkach.

Wiadomości o zaczynającem się potanieniu przychodzą równocześnie z kilku stron. Nie są to wiadomości obfite, nie jest to „fala taniości" o tej sile, co nią była fala drożyzny, ale jest początek rokujący jakieś nadzieje, a w każdym razie — co w naszych stosunkach nie jest do pogardzenia — jest ona przerwaniem postępu w górę a zaczątkiem stabilizacji cen. Zaczęła się ta powrotna fala od artykułu, który najprędzej i najsilniej drożał: od zboża i chleba. Ceny tych podstawowych artykułów przekroczyły już u nas ceny światowe, mimo — co ogólnie stwierdzono — braku zboża u nas nie było, był tylko jego brak na rynku targowym. Jakie przyczyny wpłynęły na ukazanie się zboża i w jaki sposób samo ukazanie się spowodowało zniżkę? Różne na to złożyły się przyczyny: zapotrzebowanie przez rolników gotówki na roboty wiosenne, utrudnienia wywozowe, ukazująca się konkurencja amerykańska itd. Dość, że pisma warszawskie notują:

„Od 16 b. m. pojawiło się pieczywo po 4.000 mk. za kilo, czyli o 200 mk. taniej od ceny, przewidzianej w cenniku. Chleb pytlowy 50 proc. sprzedawany jest po 2.400 mk. za bochenek, pieczywo zaś pszenne po 170 mk. za bułeczkę 40 gr. W detalu ceny powinny wynosić: chleba 2.520 mk., bułeczek 180 mk."

Jeżeli sobie uprzytomnimy, że dotychczas dzień za dniem czytaliśmy o podrożeniu, o jeszcze dalszem podrożeniu, o nowych żądaniach piekarzy i t. d., to jakaż kolosalna zmiana musiała zajść w stosunkach, kiedy się słyszy: taniej, nie dużo, ale taniej! Tak już odzwyczailiśmy się od tego słowa, ba — tak już przyzwyczailiśmy do słowa o przeciwnem znaczeniu, że z radością wita się ten objaw w nadziei, że po pierwszym niepewnym nastąpią dalsze mocne kroki, że z tąsamą szybkością ceny będą zdążały wstecz, z jaką dotychczas szły naprzód.

Jest też i drugi objaw, że postęp drożyzny załamał się i że może, może przyszedł na nią kres. Oto znowu czytamy w pismach warszawskich:

„Wobec zastoju, wywołanego znacznem podrożeniem towarów w niektórych gałęziach handlu, a więc w handlu skórami i manufakturą, zauważono spadek cen hurtowych, wywołany zapotrzebowaniem przez hurtowników gotówki. Kupcy, mający zobowiązania pieniężne, muszą wyzbywać się pewnej ilości nagromadzonych towarów. Narazie zniżka nie dotknęła jeszcze cen detalicznych."

I tu też widać słaby początek, motywowany zapotrzebowaniem gotówki. Gdzież się podziała gotówka, na której brak dotąd się nie uskarżano? Czyżby utrudnienia w otrzymaniu pożyczek w PKKP były rzeczywiście tak wielkie, że aż wywołały ciasnotę gotówki i skłoniły hurtowników do wyzbycia się towarów może, broń Boże, z mniejszym zyskiem? Jeszcze, jak zaznacza prasa, zniżka nie doszła do detalistów, to znaczy, że rozmaici grajzlernicy jeszcze nie popuszczają paska — przynajmniej tak długo, dopóki — stara to wymówka — mają zapasy po wyższych cenach nabyte. Ale i ta falanga najwytrwalszych paskarzy nie będzie długo mogła oprzeć się ogólnemu prądowi i — miejmy nadzieję — wkrótce ustanie ten największy i najbardziej oburzający, bo bezpośredni i codzienny, wyzysk.

Po już ustalonych faktach potanienia następują zapowiedzi dalszych potanień. Oto — jak donoszą z Warszawy — z początkiem tego tygodnia ceny towarów kolonjalnych mają być obniżone conajmniej o 15 proc., co niezawodnie stoi w związku ze spadkiem kursu dolara. Bądź co bądź spadek ten o jakie 10.000 marek w przeciągu niespełna 14 dni musi się w jakiś sposób odbić na cenach bodaj tych artykułów, które sprowadza się z zagranicy za obcą walutę. Byłoby czemś nienaturalnem, gdyby ten spadek nie wywołał bodaj w części tych konsekwencji, jakie wywołała zwyżka i byłoby zaprzeczeniem wszelkich prawideł ekonomicznych, gdyby polepszenie się — choć narazie nieznaczne — kursu marki nie wpłynęło na ceny w sensie zniżkowym.

Jak jesień 1922 r. dała sygnał do potwornej drożyzny, która — zdawało się — zaleje nasze życie powyżej czubka, tak wiosna 1923 r. zaczyna przynosić ulgę. Niechby i jedno i drugie: wiosna i ulga szły w szybkiem tempie, gdyż ludność znękana długo na zmianę czekaćby nie mogła.

tf.

Witos przygotowuje się do objęcia rządów

Utworzenie większości z prawicą. — Rząd Witosa po ferjach świątecznych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 marca.

Przez dwa dni obradowała Rada Naczelna PSL Piasta. Sensacją dnia jest uchwalona przez Radę Naczelną rezolucja, z której wynika, że **Piastowcy są przeciwni utworzeniu większości parlamentarnej wedle propozycji Wyzwolenia, a są przeciwni większości opartej na współpracy z mniejszościami narodowymi.**

Rezolucję komentują w kuloarach sejmowych jako **nowy zwrot Witosa w kierunku prawicy.** Przypuszczają, że Witos, mimo swych zapewnień, **dąży do utworzenia rządu, mniejwięcej po ferjach wielkanocnych, na którego czele sam by stanął.**

Przywóz węgla zagranicznego do Polski

Umożliwi to zniesienie podatku węglowego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 marca.

W ministerstwie skarbu przygotowano rozporządzenie o zniesienie 40 proc. opłaty celnej od węgla zagranicznego. Chodzi o **ukrócenie lichwy węglowych baronów głównie z Górnego Śląska.** Spodziewany jest napływ do Polski węgla czeskiego i angielskiego.

Kredyt dla kooperatyw

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 marca.

Dziś komitet ekonomiczny Rady ministrów obradował nad rozdziałem 4-miljardowego kredytu dla kooperatyw. Dotąd zadecydowano rozdział 1 miljarda między 4 kooperatywy.

Dwumiesięczne pożyczki dla urzędników

Warszawa (PAT). Ministerjum spraw wojskowych rozpoczęło starania w ministerstwie skarbu, aby, nie czekając na nową ustawę o uposażeniach pracowników państwowych, rozpoczęło wypłacać **pożyczki w wysokości dwumiesięcznej pensji**, ze względu na zbyt szczupłe zasoby centralnego funduszu pożyczkowego. Pożyczki te miałyby być **spłacalne w ciągu dwóch lat.** Sprawa będzie przedmiotem narad jednego z najbliższych posiedzeń Rady ministrów.

Po ustaleniu granic wschodnich

PROTEST LITWY I UKRAINY

Londyn. (PAT) Przedstawiciel Litwy Naruszewicz zgłosił w foreign office protest przeciw uchwale konferencji ambasadorów w sprawie granic Polski. Podobny protest wystosował pod adresem państw sprzymierzonych komitet ukraiński.

GRATULACJE DLA RZĄDU SIKORSKIEGO

Warszawa. (PAT) Na ręce prezydenta ministrów Sikorskiego napływają z całej Rzeczypospolitej, a w szczególności z kresów wschodnich, od całego szeregu instytucyj społecznych, organizacyj i zrzeszeń oraz od osób prywatnych liczne depesze z wyrazami wdzięczności i uznania dla rządu za jego skuteczną akcję podjętą celem uznania granic wschodnich państwa.

MINISTER SKRZYŃSKI W LONDYNIE

Londyn. (PAT) W sobotę wieczorem przybył tutaj minister Skrzyński. W niedzielę był przyjęty przez lorda Curzona, zaś we wtorek rano będzie przyjęty w pałacu buckinghamskim przez króla.

UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE

Warszawa. (PAT) Nabożeństwem w katedrze rozpoczęły się niedzielne uroczystości z powodu uznania wschodnich granic Rzeczypospolitej. W prezbyterjum zajęli miejsca prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, prezes ministrów Sikorski wraz z członkami gabinetu, członkowie ciała dyplomatycznego, marszałek Sejmu Rataj, generalicja, senatorowie, posłowie, Rada miejska, cechy ze sztandarami i inni. Mszę odprawił kardynał Kakowski, który po mszy zaintonował „Te Deum". Po nabożeństwie udał się prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie generała Sikorskiego, generalicji i innych przed pomnik Mickiewicza, gdzie odbyła się defilada wojsk. Defilowały oddziały wojskowe 21 i 36 pp., szkoła podchorążych, trzy szwadrony jazdy. Prowadził defilujące oddziały generał Żeligowski. Po defiladzie prezydent Wojciechowski odjechał do Belwederu. Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w teatrze Wielkim. Grano operę Moniuszki „Straszny Dwór". Przed rozpoczęciem widowiska orkiestra odegrała hymn narodowy.

Prace nad budżetem

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") W ministerstwie skarbu przygotowują budżet na rok bieżący wobec kończącego się w tym miesiącu prowizorjum budżetowego. Część budżetu już oddano do druku.

Walka z drożyzną

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu — jak donieśliśmy — toczyła się dyskusja nad wnioskami komisji drożyźnianej. W dyskusji zabrał też głos **nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną tow. Hartleb, który wywodził:**

Kwestja drożyzny jest ściśle związana z przesileniem ekonomicznem kraju i musi być leczona razem ze wszystkiemi niedomaganiami państwa. Hoover, wyjeżdżając z Polski, powiedział, **że Polska może być jednym z najbogatszych krajów Europy środkowej, jeżeli się potrafi sama wyżywić.** Wtedy importowaliśmy zboże. Dzisiaj zjawisko importu powraca: **zaczyna się sprowadzać mąkę, tłuszcze** — nie dlatego, że brak ich w kraju, lecz, **że ceny tych produktów są wyższe w Polsce, niż w Ameryce.** Polska ma dosyć zapasów żywności, ale wywozić może dopiero wtedy, gdy pokryje swe zapotrzebowanie wewnętrzne. Dopóki tego niema, dopóty wywóz musi być zakazany. Polskie świnie bardzo lubią dolary (wesołość na lewicy), polskie krowy czują tęsknotę do czeskich koron.

Cyfry p. Gościckiego są dla nas bez korzyści, bo trzeba porównywać siłę kupną ludności z cenami. W Ameryce robotnik zarabia 3 dolary dziennie, zaś wykwalifikowany 5—8. U nas co najwyżej 1 dolar. Nie wystarczy zatem stwierdzić, że ceny zboża amerykańskie i nasze są równe.

Wniosek ZLN i innych domaga się **„zmiany metody walki z drożyzną“.** Ale niema dotąd tych metod przez Sejm uchwalonych. Jednak rząd już zastosował pewne środki. Ustalono kategorje artykułów, które bezwzględnie wywożone być nie mogą i już teraz skutek widoczny **w zniżce cen zboża**, jaka nastąpiła. W tych dniach zwróciło się do nas **konsorcjum zagraniczne, offarowując zboże o 10 proc. taniej, niż na giełdzie poznańskiej.** (Głos na prawicy: Co za konsorcjum?). O, nie mogę tego powiedzieć, bo zaraz by się spekulanci dowiedzieli i zboże wykupili. (Głos na lewicy: O to chodzi). **Rząd ma zamiar skorzystać z tej oferty i asygnować co prawda niezbyt wielką kwotę na zakupienie zboża.**

Dzisiaj drobne gospodarstwa rolne muszą sprzedawać zboże, natomiast **wielkie spichlerze i magazyny są pełne**, a właściciele ich oczekują zwyżki cen, lub sposobności do eksportu. Zakup zboża uważa rząd za najodpowiedniejszy środek przeciwdziałania drożyźnie.

Za jaja płaci się dziś na wsi po 300 mk. za sztukę. Ale w oczekiwaniu eksportu podniesiono w Warszawie ceny jaj do 600—700 mk. W wywozie jaj jest wielu zainteresowanych. Powiedziałem im, **że stanowczo sprzeciwiam się wywozowi jaj**, dopóki ceny warszawskie nie wyrównają się z cenami na wsi; odpowiedzieli mi na to, że się zastanowią.

Jedną z głównych przyczyn drożyzny jest właśnie ten apetyt na szalone zyski.

Doszliśmy do czynnego bilansu — tak od kilku tygodni oznajmiają nam gazety. Ale cóż za korzyści są z tego wyrównania wywozu i przywozu? **Czy wartość gospodarczą naszego eksportu, którym są najdroższe dla nas produkty żywnościowe i drzewo** — część majątku narodowego — można porównać z wartością ekonomiczną importu, **którym są przedmioty zbytku**, wina francuskie i owoce południowe?

Kwestja drożyzny jest także kwestją wewnętrznej organizacji zbytu. Musi być poddana **kontroli produkcja we wszystkich fazach. Hasło wolnego handlu, tak głoszone w swoim czasie, dziś zawiodło** i doprowadziło do stanu, że mamy nadmiar artykułów żywnościowych, a konsument nie może zakupić potrzebnej mu ich ilości. Tu musi **interwenjować państwo.**

Drobne rolnictwo nie reguluje cen zboża. Solidarność wielkiej i małej własności rolnej dawno się skończyła. **Wielka własność naznacza ceny zboża w kraju, a mała jest tego świadkiem, a nie współautorem.**

Nasze rolnictwo zniszczone podczas wojny, odbudowało się w ciągu paru lat (p. Kiernik: Bez pomocy rządu). Nic się za darmo nie dzieje. (p. Witos: Własną pracą). P. Witos ma słuszność, włościaństwo odbudowało się własną pracą, ale wielka własność odbudowała się kosztem konsumentów miejskich. Dziś gospodarstwa rolne są wolne od długów, bo spłacił je konsument (p. Kiernik: Właściciele kamienic tak samo. P. Staniszkis: Do Koloseum, panie komisarzu). Pan krzykiem głosu mi nie odbierze, a jeśli panu przeszkadzam, to może pan wejdzie na mównicę.

Co do własności nieruchomej w miastach, to p. Kiernik ma słuszność, ale proszę się przejść i zobaczyć, że wszystko, co posiadała inteligencja, sprzedaje teraz w sklepach okazyjnych, a na placu Kercelego robotnik sprzedaje ostatnią poduszkę.

Przyczyną tego jest fałszywy obieg ekonomiczny, **który między producenta a spożywcę stawia pośrednika.** Dlatego rząd chce przyjść z pomocą organizacjom spożywców, aby mogły nabywać **wprost u wytwórców.** Zasada wolnego handlu wykazała, że bez interwencji państwa ten fałszywy obieg ekonomiczny nie może być usunięty.

Dziś towar nim dojdzie do konsumenta, przechodzi przez wielu pośredników (Głos na prawicy: żydów). Obojętnem jest dla mnie wyznanie tych ludzi, **chcę wykluczyć zarówno pośredników żydowskich jak i chrześcijańskich.** Niestety, ustawodawstwo nasze nie daje rządowi pod tym względem żadnych praw, żadnych ustawowych podstaw. Aby temu zapobiedz, w najbliższym tygodniu wpłynie wniosek ministra sprawiedliwości **o rozciągnięcie sądownictwa doraźnego na przemytników i tych, którzy magazynują artykuły żywności.**

Mimo zakazu wywozu wiemy, że towary wychodzą za granicę. Bramą wypadową dla wywozu jest **przedewszystkiem Gdańsk.** Tam też poczyniliśmy zarządzenia, które jeśli nie zamkną wywozu hermetycznie, to w każdym razie znacznie **go utrudnią. To samo dotyczy Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Rezolucje komisji drożyźnianej i wybór specjalnej komisji sejmowej dla tych spraw ułatwi rządowi ich załatwienie. Ponadto wkrótce wpłynie przedłożenie o zabezpieczeniu zapotrzebowania rynku wewnętrznego.**

Tow. poseł **Arciszewski** jako referent komisji drożyźnianej w wywodzie końcowym oświadczył: Prawica i centrum chciałaby sprawę drożyzny połowicznie załatwić i skrzywdzić kooperatywy. Następnie na podstawie szeregu liczb wykazał błędność i dowolność obliczeń p. Gościckiego i innych. Największej pomocy domaga się od rządu **ludność miast.** Profesor, artysta, literat, urzędnik, robotnik są zagrożeni w swoim bycie. **Wysoki urzędnik żyje gorzej od średnio zamożnego chłopa.** Jeśli dziś obchodzimy święto ustalenia naszych granic, to panowie muszą być świadomi, że są odpowiedzialni za to, co się w granicach tego państwa dzieje. Apeluję do panów, byście zrozumieli, że **rząd musi dać pomoc miastom, bo stoją przed ruiną.**

* * *

PODROŻENIE CUKRU, WÓDKI I PIWA

Rząd korzystając z ustawy upoważniającej go do dowolnego podwyższania produktów pośrednich (spożywczych), podwyższył akcyzę:
od cukru z 600 na 1500 mk. za 1 kg.,
od spirytusu z 2500 na 10.000 mk. za 1 litr,
od piwa z 20 na 150 mk. za 1 litr.
Podwyżka ta weszła w życie z dniem 19 bm.

RZĄD NIE WYPŁACA KREDYTÓW KOOPERATYWOM

Komisarjat do walki z drożyzną przyznał — jak donosiliśmy — związkom kooperatyw kredyt z funduszu 5 miljardów marek, jaki otrzymał do swej dyspozycji na ten cel. Mimo, iż sprawa została załatwiona zupełnie formalnie, minister skarbu bowiem zaaprobował zasady ogólne, na jakich kredyty spółdzielniom miały być udzielone, spółdzielnie nie otrzymały dotychczas przyznanych zasiłków, a ministerjum skarbu, zwlekając z dnia na dzień, nie wskazuje przyczyny, dla której się to dzieje.

Podobno w sprawie tej na niekorzyść akcji przeciwdrożyźnianej interwenjuje chjena, któraby przy okazji rozdziału kredytów skarbowych chciała zasilić instytucje swe w rodzaju „Rozwoju“ i dokonać takich transakcji za pieniądze skarbu państwa, jak to uczynił „Rozwój“, uruchamiając słynną rzeźnię w Henrykowie.

Wyjaśnieniem tej sprawy zajął się poseł tow. **Zaremba**, który poczynił odpowiednie kroki w ministerjum skarbu i uzyskał zapewnienie, że wypłata kredytów zostanie pomyślnie załatwiona na początku przyszłego tygodnia.

Kooperatywy, mając przyznany kredyt, poczyniły odpowiednie zamówienia, których nie mogą zrealizować z braku funduszów własnych i poniosą w razie niedotrzymania terminu zapłaty poważne straty, które akcji przeciwdrożyźnianej nie przyniosą korzyści.

Demagogja chadecka

Chadecki „Głos Narodu“ pisze o demagogji... Szuka jej jednak nie w obozie chjeny, który tylko potworną demagogją trzyma się na powierzchni życia polskiego. Demagogicznem jest dlań — nasze stronnictwo.

Na czele konstatuje ten dziennik, iż „socjaliści popierali i poprą każdy rząd, który walczy z obozem narodowym“. Odrzućmy tylko samowolne podszywanie się chjeny pod nazwę: „obozu narodowego“, a przyznajemy sporo słuszności organowi chadeckiemu — w tem jednak niema żadnej demagogji.

Jak czynniki sanitarne, świadome niebezpieczeństwa zawleczenia do Polski od wschodu tyfusu, cholery, lub innych groźnych epidemij, pojmują potrzebę obrony kraju za wszelką cenę od tych klęsk fizycznych, — tak samo my, świadomi niebezpieczeństwa oddania kraju na pastwę reakcji, stajemy do popierania — z pewnemi zastrzeżeniami — składem swym zgoła nie naszych rządów (choć chjena imputuje, że one wszystkie były i są lewicowo-socjalistyczne), o ile te rządy tworzą zaporę dla tej **najgorszej ewentualności.**

Jakim skrzywieniom uległoby ustawodawstwo polskie, tak jeszcze niewykończone, nieugruntowane, gdyby decydującą przewagę uzyskała chjena? Jak wyglądałyby stosunki z mniejszościami narodowemi, jaką na tem tle areną dzikich walk stałby się dopiero nasz Sejm, gdyby reakcja tam się rozpanoszyła? Jaka fala drożyzny nawiedziłaby nasz kraj, gdyby chjeńskie obszarniki i chjeńskie Lewiatany czuły się panami sytuacji? Dzisiaj ci dobrodzieje chjeny, którzy sfinansowali jej akcję wyborczą, z których olbrzymich danin chjena niewątpliwie skorzystała i dla wzmocnienia swej prasy — poprzestają na tem, że od czasu do czasu zabierają głos pod firmą przedstawicieli bloku ósemkowego w obronie swych interesów i tolerują, żeby równolegle w celach demagogicznych odzywały się z tegoż obozu i głosy — w prasie zwłaszcza — sprzeczne z ich stanowiskiem.

Ale gdyby przyszło w tym obozie do władzy — te czynniki nie zgodziłyby się na takie wywijanie zygzaków, jak na lodzie. **Zażądałyby odpowiedniego wpływu na rząd.** Śmieszny jest zatem „Głos Narodu“, gdy wywodzi, że my nie jesteśmy wrogami drożyzny, bo nie zwalczamy rządów, przy których drożyzna rośnie, odkąd zwłaszcza Michalski przestał być ministrem finansów... Lecz tego Michalskiego zwalczała endecja, jako członka „lewicowego“ gabinetu, dopóki ten gabinet stał na nogach, a żałobę po nim włożyła dopiero po jego upadku.

I dzisiaj twierdzi, że on sam jeden, jak czarodziej — bez potrzeby żadnych świadczeń na rzecz państwa ze strony tych, którzy na wojnie i po wojnie wypchali swoje trzosy, byłby utrzymał markę polską na stopie 10 razy wyższej, niż dzisiejsza marka niemiecka.

Tak można na seansie spirytystycznym w górę podnosić stoliki — dla trwałej sanacji finansowej trzeba **zmusić do płacenia tych dobrodziejów chjeny, trzeba opodatkować wydatnie warstwy ekonomicznie silne.**

I jeszcze jedno: „Głos Narodu“ twierdzi, że bankructwo idei komunistycznej w Rosji świadczy o bankructwie marxizmu — a my tego przez „demagogję“ uznać nie chcemy.

Dlatego, że ktoś swoją ciemnotą, swemi złemi nawyknieniami jakąś genjalną ideę paczy, nikt świadomy i rozumny — samej idei ani nie potępi, ani jej się nie wyrzeknie.

Chadecja — to w skróceniu chrześcijańska demokracja... Ktoby np. wedle jej oblicza w Polsce chciał decydować o tem, czem jest w życiu chrystjanizm lub czem jest demokracja, doszedłby do rozpaczliwych wniosków... A jednak prawdziwy chrześcijanin nie musiałby się zaprzeć na ten widok swego wyznania, ani demokrata swych przekonań.

Bo idei nie mierzy się małością tych, którzy do niej nie dorośli.

SKŁADKI

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 4325. pamięci Wiktora Suskiego, szwagrowie; 4326. pamięci córki i siostry Anny Cynkównej, matka i rodzeństwo; 4327. oficerowie 2 pułku lotniczego w Rakowicach; 4328. pamięci rodziców Browiczowie; 4329. pamięci Adama Hinzego, rodzina Browiczów i siostra Zofja Nowotna i 4330. pamięci Adama Hinzego, żona i dzieci.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli: OO. Karmelici 100.000 marek, Ks. Infułat Dr. Wądolny 100.000 marek, Klientela stanisławowskiego oddziału Banku Małopolskiego 400.000 marek; Marja Dembińska z Witkowic 500.000 marek, Antoni Krzanowski 2000 marek, X. Y. przez Dra Muczkowskiego 100.000 marek, Ema Chróściechowska z Wierzchowiny 100.000 marek i Ks. prałat Marecki Ślepicki 100.000 marek.

Obchód 30-lecia PPS w Krakowie

W niedzielę w południe, w teatrze miejskim im. Słowackiego odbył się uroczysty obchód 30-lecia PPS. Teatr wypełnili towarzysze krakowscy, którzy jawili się licznie wraz z rodzinami.

Na scenie, udekorowanej czerwonym sztandarem i kwiatami, rozpoczął uroczystość chór „Lutni Robotniczej" odśpiewaniem pieśni robotniczej.

Następnie wiceprezydent tow. dr. **Bobrowski** w podniosłych słowach zagaił uroczyste zebranie, wskazując na doniosłą pracę uświadamiającą i organizacyjną, jaką dokonała PPS wśród klasy pracującej, oraz na czekające ją zadania.

W czasie przemówienia posła Bobrowskiego, wspominającego, że ze szeregów PPS wyszli Józef Piłsudski i Stanisław Wojciechowski — obecni powstali z miejsc wśród owacyjnych oklasków.

Gorące przemówienie o dziejach PPS, jej bohaterskiej walce z caratem o niepodległość narodu i wyzwolenie klasy pracującej wygłosił witany owacyjnie przewodniczący Związku polskich posłów socjalistycznych w Sejmie, tow. **Barlicki** z Warszawy. Mówca podniósł, że część programu PPS — niepodległość Polski — zrealizowaną została dzięki krwawym ofiarom polskiego ludu pracującego, któremu przewodziła w walce PPS. Taksamo w pracy nad odbudowaniem niepodległego państwa PPS położyła ogromne zasługi, ugruntowując byt państwa jako Republiki demokratycznej. I dziś PPS stoi w ciężkiej walce z reakcją o wyzwolenie klasy pracującej z kajdan społecznej niewoli, chroniąc także jej szeregi przed rozbiciem i zamętem pojęć socjalistycznych, szerzonem przez komunistów. Podniosłe przemówienie tow. Barlickiego nagrodzono gorącymi oklaskami.

Chór robotniczy odśpiewał następnie szereg pieśni robotniczych, a p. Krasnowiecki, artysta teatru im. Słowackiego, oddeklamował z siłą wiersz „Czego chcą oni" Sieroszewskiego. Program dopełniły deklamacje artystki „Bagateli" p. Malickiej, śpiew artystki opery p. Jefimcewy oraz gra na skrzypcach p. Frühlinga, przy akompanjamencie tow. Z. Grossa.

Na zakończenie chór zaintonował „Czerwony sztandar", który odśpiewało całe zebranie stojąc.

Wieczorem w sali Związku Stow. Robotn. odbył się komers, który przeciągnął się do późnej nocy, wśród ożywionej zabawy licznie zebranych towarzyszy partyjnych.

Ankieta w sprawie reformy administracji państwowej

Ankieta, powołana przez prezesa Rady ministrów w sprawie reformy naszej administracji, ukończyła już swoje prace dla przeprowadzenia artykułów 65 do 71 ustawy konstytucyjnej w następujących kierunkach:

1. Opracowała projekt ustawy **o samorządzie wojewódzkim**, określając dokładnie kompetencje sejmików wojewódzkich w dziedzinie ustawodawstwa, rozciągającego się w granicach ustaw ramowych, wydanych przez państwo, oraz kompetencji tychże sejmików i **wydziałów** wojewódzkich w dziedzinie właściwego samorządu, wreszcie w dziedzinie kompetencji przewodniczącego wydziału wojewódzkiego.

2. Opracowała projekt **ustawy** ramowej **o samorządzie powiatu**, jego sejmiku i wydziału, działających pod przewodnictwem starosty.

3. Opracowała projekt ustawy ramowej **o organizacji gmin**, pozostawiając ustawodawstwu każdego województwa możność zaprowadzenia gmin zbiorowych, mających obok zadań samorządowych przekazane sobie zadania policji miejscowej, albo też zaprowadzenie gmin jednowioskowych, wobec których komisarz okręgowy spełniałby zadanie policji miejscowej. **Wybory do gminy opierają się na pięcioprzymiotnikowem głosowaniu.** Wyborów do sejmików powiatowych dokonują rady gminne, do sejmików wojewódzkich sejmiki powiatowe.

4. Opracowała projekt ustawy ramowej **o organizacji miast**, rozróżniając przy tem miasta, mające przekazany zakres policji miejscowej, dalej miasta, wydzielone z samorządu powiatowego, spełniające zadanie sejmiku powiatowego, mające przekazane pewne zadania administracji państwowej, wreszcie miasta, których organizacje określają osobne ustawy państwowe, miasta: **Łódź**, Poznań, **Kraków**, Lwów, Wilno i Warszawa. Prezydenci tych miast otrzymują władzę starostów, prezydent Warszawy stanowisko wojewody. — W miastach tych władza rządowa spełniać będzie tylko zadanie bezpieczeństwa publicznego.

5. Dalej ankieta zastanawia się nad możliwem zespoleniem organów administracji państwowej w poszczególnych jednostkach terytorjalnych i wyraziła zdanie, w jakich działach administracji i jak daleko zespolenie takie jest możlwe i wskazane.

6. Wreszcie ankieta zwróciła uwagę na to, że zakres terytorjalny działalności różnych władz administracyjnych, wojskowych i sądowych krzyżuje się z sobą i że ludność musi się udawać w różnych sprawach do innych siedzib władz, a władze nie skupiają się w jednem miejscu i nie mają ze sobą pożądanego kontaktu.

Komisja uznała za konieczne dokonanie pewnych zmian w dotychczasowych granicach województw, celem uzgodnienia podziału terytorjalnego administracji ogólnej i wojskowej, oraz uwzględnienia potrzeb gospodarczych i komunikacyjnych. Dotychczasowe województwa komisja zatrzymała, z wyjątkiem nowogrodzkiego, które uchwaliła podzielić między sąsiednie i **wyraziła** zapatrywanie, że jedna władza może obejmować obszar kilku województw, albo kilka władz może mieścić się na obszarze jednego województwa, lecz żadna z nich nie powinna przecinać granic województwa czy powiatu.

Uchwały ankiety mają służyć za materjał dla postanowień i jego przedłożeń w Sejmie Rzeczypospolitej.

Wiadomości polityczne

PRZEPOWIEDNIE LENINA

„Daly Express" zamieszcza artykuł Lenina, w którym oświadcza on, że Rosja potrzebuje pokoju, celem przygotowania się do udziału w wielkim konflikcie, który w dalekiej jeszcze przyszłości wybuchnie między mocarstwami zachodniemi a Rosją, Chinami i Indjami. Te ostatnie państwa będą w tym konflikcie poparte przez wszystkie państwa wschodnie.

Przegląd społeczny

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Dnia 16 marca obradowała komisja cennikowa dla przemysłu naftowego. Na podstawie cen artykułów żywnościowych i odzieżowych skonstatowano, że drożyzna podniosła się od 15 lutego do 15 marca o dalsze 150 punktów, co na luty wynosi 52.11 proc., wobec czego ustalono na miesiąc marzec następujące płace:

Płace dzienne: Borysław: I. kat. 27.000, II kat. 21.100, III. kat. 14.600, IV. kat. 8.400. **Krosno:** I. kat. 26.200, II kat. 20.300, III. 13.700, IV. 7.600. **Bitków:** I. kat. 26.200, II. 20.300, III. 12.200, IV. kat. 7.600.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich zagłębi: I. kat. 118.300 mk., II. kat. 71.000 mk., III. kat. 67.600 mk., IV kat. 25.300 mk.

Poza tą płacą ustalono, że na wypadek niedostarczenia robotnikom opału w naturze, płacą firmy robotnikom jako odszkodowanie gotówką w wysokości za 100 kg. węgla dla Borysławia, Krosna i Bitkowa 31.300, — dla drohobyckich rafinerji nafty 33.300 mk. Płace niniejsze i ryczałt węglowy ustalony jest do 31 marca b. r.

—ooo—

STRAJK NA NIEMIECKIM G. ŚLĄSKU Strajk w kopalniach Śląska polskiego trwa w dalszym ciągu. Wczoraj rozpoczęły się rokowania między związkiem pracodawców przemysłu górnośląskiego, a przedstawicielami związków zawodowych. W rokowaniach brali udział przedstawiciele rządu. Pracodawcy wzbraniali się przyjąć do pracy wydalonych członków rad załogowych. Wymiana zdań była bardzo ożywiona. Wzburzenie wśród robotników jest wielkie. Zdaje się, że strajk jeszcze się rozszerzy. W ciągu wczorajszego dnia doszło do zaburzeń w Borsigwerku, gdzie robotnicy urządzili nagonkę na orgeszowców zatrudnionych w tej kopalni. Jednego z dyrektorów obito.

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: **„PIERWSZA SZTUKA FANNY"**, krotochwila w 3 aktach z prologiem i epilogiem Bernarda Shaw'a.

Wznowiona po dziesięciu latach na scenie teatru im. Słowackiego „Pierwsza sztuka Fanny" należy do najbardziej sarkastycznych komedyj Shaw'a. Jerzy Bernard Shaw, słynny publicysta i mowca socjalistyczny, a obecnie poseł do parlamentu angielskiego z ramienia partji robotniczej (Labour Party), jest najznakomitszym współczesnym komedjopisarzem angielskim i najbardziej typowym przedstawicielem anglosaskiego rodzaju dowcipu i satyry. W „Pierwszej sztuce Fanny", jak przeważnie we wszystkich swoich „Plays for Puritans", obrał sobie za cel ataku filisterstwo mieszczańskie w jego specyficznie angielskiej formie, t. zw. „respectability", z jej nudą i obłudą, przesadną dbałością o pozory i szczelnem zamykaniu się przed wszelkim powiewem młodości i radości życia. Swoją metodą przedstawia on temu nudnemu trybowi życia i bezsensownemu świętoszkostwu jaskrawy kontrast w postaci ekscesu, do którego dochodzi młodzież dusząca się w tym świecie nudów i rwąca się do swobody. Ukazuje Shaw, jak obyczaj filisterski starych pcha młodość do skrajności w przeciwnym kierunku, i przedstawia, że w tej skrajności, w tym ekscesie niema nic zdrożnego, że np. odsiedzenie 14 dni w kozie za awanturę z policjantem nie przynosi żadnej ujmy i że zgoła racji nie mają filistrzy, którym od tego stają dęba włosy na głowie. Ośmiesza tę „respectability", ukazując, w jak komiczne zakłopotanie popadają owi filistrzy, gdy się wykryło, że ich lokaj jest młodszym bratem księcia. Przytem czego jeszcze nie napakował tam Shaw! Paradna między innemi jest figura Francuza z bystro zaobserwowanymi rysami znamiennymi umysłowości francuskiej, zakochanej w sobie samej i zgoła niezdolnej do zrozumienia obyczajów i sposobu myślenia cudzoziemców. A w prologu i epilogu zakpił sobie z krytyków angielskich — i nietylko angielskich, jak wogóle prawie wszystkie jego złośliwości i paradoksy, od których roi sie sztuka, mimo swego czysto angielskiego piętna mają zastosowanie ogólnoludzkie i są także u nas prawdami, gorzkiemi coprawda, ale podanemi dowcipnie i wesoło.

Wybornie została ta sztuka odegrana. Filisterski świat nudów i świętoszkostwa doskonale reprezentowały dwie pary rodziców, złożone z czterech różnych gatunków i odcieni typu angielskiego mieszczaństwa, ogromnie trafnie uchwyconych przez pp. Jednowskiego i Grolickiego i pp. Kosmowską i Zaleską; zrzędny Gilbey w interpretacji p. Jednowskiego odbijał od pantoflarza Knoxa, którego grał p. Grolicki, podobnie jak świetnie przez p. Kosmowską wyposażona w „babskie" rysy pogodnej i biernej damy o ptasim mózgu pani Gilbey była kontrastem zagranej przez p. Zalewską purytanki i surowej despotki domowej, pani Knox. Role młodych z werwą odegrali pp. Marja Modzelewska i p. Białoszczyński. Zabawnie odtworzył p. Niewiarowicz figurę Francuza, p. Żmijewska z humorem odegrała rolę artystki kabaretowej, a pełnym sztywnej godności lordem-lokajem był p. Szymański. W prologu i epilogu dobrze wypadły role konwersacyjne w wykonaniu p. Bednarskiej (rola tytułowa) i p. Działosza, oraz charakterystyczno-komiczne, które odegrali pp. Krasnowiecki, Burnatowicz, Brandt (**trzej krytycy**), Modrzewski i Dobiesław.

Wystawiona z dobrym smakiem w urządzeniu wnętrz, w uwydatniających elegancję i komfort angielski, „Pierwsza sztuka Fanny" zyskać sobie musi powodzenie u inteligentnej publiczności.

Emil Haecker.

-ooo-

KRONIKA

—o—

Kraków, 20 marca.

† Prof. dr Józef Tretiak

W niedzielę o godz. 9.30 wieczorem zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie znany uczony polski, prof. dr Józef Tretiak.

Urodził się on dnia 23 września 1841 roku w Małych Biskupicach na Wołyniu w powiecie włodzimierskim. Po ukończeniu gimnazjum w Równem udał się w oku 1859 na studja do Kijowa, gdzie zapisał się na wydział historyczno-filozoficzny. W roku 1865 z powodu prześladowań politycznych i represji rządu carskiego, zmuszony został wyjechać z Rosji i udał się początkowo do Włoch, potem zaś do Szwajcarji. W Zurychu zapisał się na wydział filozoficzny, gdzie słuchał wykładów Scherra, Vischera i Lübkego. W roku 1866/7 studjuje w Paryżu w Sorbonie i College de France. Następnego roku przybywa do Lwowa, gdzie redaguje feljetony w „Gazecie Narodowej“. Tu zapisuje się równocześnie na uniwersytet, a w roku 1877 składa egzamin, poczem otrzymuje posadę nauczyciela w gimnazjum niemieckiem we Lwowie. W roku 1885 otrzymuje tytuł doktora filozofji na Uniw. Jagiellońskim w Krakowie. Jako już znany uczony w roku 1888 zostaje członkiem korespondentem Akademji Umiejętności w Krakowie, a w roku 1890 habilituje się na docenta literatury polskiej w Uniw. Jagiellońskim. Na dalsze studja nad literaturą polską i ruską wyjeżdża do Berlina, Poznania i Warszawy. Po powrocie w rok później zostaje zastępcą prof. St. Tarnowskiego, a w roku 1894 zostaje nadzwyczajnym profesorem literatury polskiej. Katedrę literatury ruskiej i polskiej otrzymuje Tretiak w r. 1898. Z powodu przekroczenia wieku w roku 1911 ustępuje z uniwersytetu i od tego czasu pracuje tylko w Akademji Umiejętności, jako członek czynny Wydziału filozoficznego. W roku 1912 zostaje członkiem honorowym Wileńskiego Tow. Przyjaciół Nauk, a w roku 1913 obchodził świat naukowy polski 40-lecie jego pracy naukowej. Ś. p. Tretiak pozostawił po sobie niezwykle wielką spóściznę literacko-naukową. Wśród licznych dzieł wydanych przeważnie przez Akad. Umiejętności zasługują na uwagę: „Bohdan Zaleski“ 3 tomy, „Piotr Skarga w dziejach i literaturze Unji brzeskiej“, „Adam Mickiewicz w świetle nowych źródeł“, „Wojna Chocimska“, „Bożena Niemcowa i jej znaczenie w literaturze czeskiej“, „Pisma serbskie Bohdana Zaleskiego“, dalej dzieła o Krasińskim, pomnikowe dzieło o Słowackim, o zabytkach poezji polskiej z końca 16-go i początku 17-go wieku. W roku 1920 napisał Tretiak dzieło p. t. „Finis Poloniae historycznej legendy maciejowickiej“. Dzieło to dotąd jeszcze nie zostało wydane.

Pogrzeb śp. prof. dr. Józefa Tretiaka odbędzie się we środę o godz. 2.30 popoł. z domu żałoby przy ul. Sobieskiego l. 3. Na znak żałoby powiewają z gmachów uniwersyteckich, oraz z gmachu Pol. Akademji Umiejętności żałobne flagi.

—ooo—

Zażegnana groźba strejku w elektrowni

Wczoraj przez kilka gódzin toczyły się rokowania między miejską podkomisją gazowo-elektryczną a delegacją personalu elektrowni co do podwyżki płac. Układy idą pomyślnie i jest wszelka nadzieja, że zatarg zostanie pomyślnie załatwiony i do przerwania pracy w elektrowni nie przyjdzie.

—ooo—

Swietne Województwo, Swietny Magistracie!

Skromne zapytanie pod adresem obu wysokich władz: czy wolno kawiarzom i restauratorom dwa razy w tygodniu podwyższyć ceny potraw i napoi? Ludzie, zmuszeni uczęszczać do lokali publicznych, a takich jest tysiące, są wprost bez obrony na łup zorganizowanej szajki, która nieskrępowana widocznie żadnymi przepisami, dyktuje ceny, jakie się jej żywnie podoba. Z jakiej racji podniesiono przedwczoraj, w sobotę, ceny? Ani gaz czy elektryka nie podrożały, o podrożeniu wczoraj węgla czy kawy także nam nic wiadomo — poprostu tak się pp. kawiarzom i restauratorom spodobało i basta.

Niech władze spokojnie tolerują dalej ten rozbój, aż publiczność chwyci się samoobrony. Wtedy będą biadania na „nieposzanowanie prawa“, a kto dał przykład i kto na to patrzał przez palce?

—ooo—

Krakowski faszyzm i jego kultura

W nocy z soboty na niedzielę, czyli w wigilję obchodu trzydziestolecia PPS, jacyś z pod ciemnej gwiazdy faszyści powalali różową farbą odnowioną niedawno fasadę domu Kasy chorych m. Krakowa do wysokości pierwszego piętra.

Nie wiemy, czy sprawcy tego wandalskiego czynu działali ze świadomością, że wyrządzają wielotysięczną szkodę instytucji powołanej do niesienia pomocy podczas choroby — ubezpieczonym w niej pracownikom. Jeżeli zdawali sobie z tego sprawę, dopuścili się ekscesu dzikiego; jeżeli tego nie rozumieli, — głupiego nad wyraz. I tej swojej „manifestacji“ dokonali chyłkiem, nocą — bezpiecznie...

W każdym razie zaprezentowali swój faszyzm w formie dostatecznie charakteryzującej ich poziom umysłowy i moralny!

Może jednak prasa endecka uczci zapewne ich bezimienne „bohaterstwo“, jak zwykła czcić każdy przejaw zdziczenia.

Młodzież akademicka a numerus clausus

Wczoraj miały się odbyć w całej Polsce wiece ogólno-akademickie w sprawie numerus clausus. Ponieważ rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego nie zezwolił na odbycie wiecu w murach wszechnicy, przeto prawicowa młodzież zwołała wiec pod gołem niebem, pod domem akademickim, na który przybyła nader szczupła garstka. Po demagogicznem przemówieniu akademika Bieleckiego, złożył tow. St. Kunicki imieniem szeregu stowarzyszeń akadem. oświadczenie protestacyjne przeciw numerus clausus i reakcyjnym projektom prawicy.

Po wiecu mała grupka „młodzieży wszechpolskiej“ demonstrowała pod Collegium Novum przeciw rektorowi U. J.

* * *

Popołudniu o 4 w wypełnionej sali PPS odbył wiec młodzieży lewicowej, zwołany przez sekcję akademicką PPS, na którym po referacie tow. Ciołkosza i ożywionej dyskusji, w której brali udział reprezentanci różnych ugrupowań akademickich, uchwalono następującą rezolucję:

„Młodzież akademicka zgromadzona w dniu 19 marca 1923 r. na zebraniu zwołanem przez sekcję akademicką PPS,

1) uważa dążenie do wprowadzenia ograniczeń procentowych dla mniejszości narodowych lub wyznaniowych za sprzeczne z Konstytucją R. P. niezgodne, z istotą prawdziwej demokracji, i maskujące rzeczywiste dażenia kapitalizmu do uczynienia oświaty przywilejem tylko pewnych grup społecznych;

2) domaga się jak najszybszego uprzystępnienia oświaty i wiedzy drogą rozszerzania wyższych zakładów naukowych i jaknajdalej idącej pomocy dla proletarjatu akademickiego;

3) domaga się oparcia wszystkich instytucyj życia akademickiego tak samopomocowych jak naukowych na zasadzie współpracy młodzieży wszystkich wyznań i narodowości“

* * *

Zaznaczyć należy, iż umieszczone w poprzednim numerze oświadczenie podpisały następujące ugrupowania młodzieży:

„Życie“ niezależny zw. akadem. młodzieży socjalistycznej“.

„Sekcja akadem. PPS“.

„Związek“ stow. socjalist. akadem. młodz. żydowskiej“.

50-lecie Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie

Wbieżącym roku przypada 50-lecie istnienia Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie. W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady administracyjne tej instytucji, w poszczególnych wydziałach. Dziś zbierze się plenum, na którem ustalone będą poszczególne działy budżetu, oraz inne sprawy administracyjne Polskiej Akademji Umiejętności. W pierwszych dniach mają święcić będzie Polska Akademja Umiejętności 50-rocznicę swego założenia, a raczej przeistoczenia z dawnego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, założonego przez Franciszka Wężyka.

Spodziewany jest wielki zjazd uczonych z całej Polski i członków zagranicznych Akademji Umiejętności. Uroczystość ta połączona będzie z obchodem ku uczczeniu 450-lecia Kopernika. W program jej wejdzie szereg publikacji naukowych, a przede wszystkiem zbiorowa księga pamiątkowa najwybitniejszych uczonych naszych. Prócz tego ma wyjść wielkie dzieło prof. dra L. Birkenmajera pt. „Pokłosie Kopernikowskie“, stanowiące uzupełnienie i część drugą znakomitego dzieła o Koperniku, które zasłużony autor wydał w r. 1900. Na uroczystem posiedzeniu Polsk. Akad. Umiejętności ogłoszone będą nagrody za wybitne dzieła, oraz nowi członkowie Akademji.

Zjazd delegatów Ognisk nauczycielskich województwa krakowskiego

Przez niedzielę i poniedziałek toczyły się w sali posiedzeń Rady m. Krakowa obrady delegatów ognisk nauczycielskich, którzy w liczbie 228 osób zjechali z województwa krakowskiego, reprezentując 77 „Ognisk“. Na zjazd przybyli także posłowie Smulikowski i Wójtowicz. W obradach uczestniczyli w imieniu władz szkolnych kurator Owiński z członkami kuratorjum dr Pollakiem, dr Pileckim i wizytatorami. Dalej reprezentanci wojskowości gen. Czikel i pułk. Becker. Obradom przewodniczył prezes związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych senator Stan. Nowak, który we wstępnem przemówieniu powitał obecnych na sali gości, a następnie przedstawił zadania, jakie obecny zjazd ma do spełnienia. Po przemówieniach kuratora Owińskiego, gen. Czikla itd. wygłosił p. Patyna referat na temat „Warunki nauczania, a programy szkolne“. Drugi referat „O prawno-służbowych stosunkach nauczycielstwa szkół powszechnych“ wygłosił p. Sieńko. W dyskusji nad referatami poseł Smulikowski omówił obszernie sprawy nauczycielskie ze stanowiska sejmowego. W drugim dniu obrad p. Kisielnicki z Warszawy, referował o organizacji związkowej. Z referatu okazało się, że organizacja związkowa poczyniła w ostatnich latach znaczne postępy na terenie całej Polski, tak, że obecnie związek liczy około 30.000 członków.

Dalszy ciąg obrad wypełniła dyskusja nad sprawami zawodowemi, które znalazły swój wyraz w szeregu uchwalonych rezolucji.

Nowe pory otwarcia sklepów w Krakowie

Rada miasta Krakowa uchwałą z 21 lutego ustanowiła nowy czas otwierania sklepów w Krakowie. W dni powszednie mają być otwarte: a) sklepy z drobną sprzedażą artykułów spożywczych, w których sprzedaje się mleko i pieczywo, sklepy rzeźnicze, w których wyrębuje się mięso, sklepy sprzedaży detalicznej oraz sklepy masarskie od godziny 7 rano do 1 w południe i od godz. 3 do 7 po południu; b) sklepy rzeźnicze, w których wyrębuje się mięso koszerne — od godziny 7 rano do 1 w południe i od godz. 3 do 7 po południu, a w sobotę od godziny 5 do 8 po południu; c) wszystkie inne sklepy i zakłady handlowe w porze zimowej, t. j. od 1 października do 1 kwietnia od godziny 9 rano do 1 w południe i od godz. 3 do 7 po południu, zaś w porze letniej, t. j. od 1 kwietnia do 1 października od godziny 8 rano do 1 w południe i od godz. 3 do 6 popołudniu. Sklepy te mogą być otwarte także w porze obiadowej; d) sklepy żydowskie spożywcze i mieszane z artykułami spożywczymi, położone w dzielnicach VII, VIII i XXII, o ile są w sobotę zamknięte, mogą być w sobotę otwarte od godziny 5 do 8 po południu. e) Sklepy, kioski i budki, w których sprzedaje się wyłącznie do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne, napoje chłodzące, słodycze i owoce — w czasie od 1 października do 1 kwietnia od godziny 9 rano do godz. 1 w południe i od godziny 3 do 9 po południu, w czasie zaś od 1 kwietnia do 1 października tak jak jadłodajnie; f) fryzjernie od godziny 8 rano do 1 w południe i od godz. 3 do 8 po południu. Handle korzenne i kolonjalne, połączone z bufetem (handle śniadankowe) i restauracje winny się stosować ściśle do ustalonych pod c) godzin otwierania i zamykania sklepów. Praca pomocników handlowych w powyższych zakładach nie może trwać dłużej, jak 8 godzin dziennie. Nad wykonaniem niniejszego obwieszczenia czuwać będą organa policji i magistratu.

Przykładne ukaranie paskarza mieszkaniowego

Właściciel lwowskiego „drapacza chmur", o trzech frontach: od ul. Hetmańskiej, przy pl. Marjackim i ul. Rutowskiego, — Jonas Sprecher, znalazł się w opałach. Nietylko, że zasądzony został na areszt ścisły i wysoką grzywnę, ale nadto wyrok musi być wywieszony na własnym jego „drapaczu chmur" i to aż przez 14 dni, dla odstraszenia jemu podobnych kamieniczników od niewłaściwego dochodzenia do zbyt wielkiego majątku kosztem bliźnich. Sprecher pozwolił sobie na wybudowanie jednego piętra więcej od ul. Rutowskiego, bez konsensu magistratu. Jakoś to poszło. Sądził, że pójdzie tak dalej. Wynajął jeszcze przed wykończeniem lokal na przedsiębiorstwo przemysłowe p. Atlasowi, ale potem zdecydował się zrobić lepszy interes i lokal ten oddał komu innemu. Gdy się o tem dowiedział p. Atlas, postanowił w drodze sądowej odebrać swój lokal. Sprecher był jednak sprytniejszy i zamiar ten udaremnił. Zajęła się tem prokuratorja i Sprecher oskarżony został o występek udaremnienia egzekucji. W czasie dochodzeń sądowych doszło do wiadomości prokuratury, że Sprecher po lichwiarskich cenach wynajął w swoim domu lokale koncernowi naftowemu „Dąbrowa", bankowi dla handlu i przemysłu, aptekarzowi dr. Stenzlowi, firmie Łopuszański i Sauczey, oraz kilku innym kupcom. Połączono więc oba przewinienia. Rozprawa odbywała się przed sędzią dr. Huthem. Rozprawa kilka razy odkładana zakończyła się w sobotę. Sprecher uznany został winnym występku lichwy mieszkaniowej i przekroczenia przez udaremnienie egzekucji i skazany na dwa miesiące ścisłego aresztu (bez zamiany na grzywnę), oraz na grzywnę dwa miljony mk, a w razie niemożności ściągnięcia grzywny na ścisły areszt przez dalszych dwa miesięcy, dalej na zapłatę skarbowi państwa 30 miljonów mk. za nieprawne korzyści, uzyskane z lichwy mieszkaniowej, w razie zaś niemożności ściągnięcia tej zapłaty na karę ścisłego aresztu przez dalszych 6 miesięcy. Zastępcy strony poszkodowanej przyznano 250.000 mk. jako honorarjum adwokackie. Wyrok powyższy ma być umieszczony na koszt skazanego w dwu pismach lwowskich, a nadto przybity na murach jego domu przy pl. Marjackim przez 14 dni.

—ooo—

Wydalania robotników w wodociągu miejskim

Zarząd wodociągu miejskiego przed kilku tygodniami usiłował wprowadzić 9-godzinny czas pracy, co jednak wobec oporu robotników po interwencji w prezydjum miasta zostało zaniechane. Wczoraj zarząd wodociągu wypowiedział pracę 13 robotnikom i robotnicom na 5 dni i to takim, którzy już od kilku lat (jeden już 13 lat) pracują. Jak pogodzić rzekomą potrzebę przedłużenia czasu pracy z redukcją robotników? Czy zarząd wodociągów zdaje sobie sprawę, co obecnie w czasie wzmagającego bezrobocia znaczy wyrzucenie 13 ludzi na bruk?

Apelujemy do prezydjum miasta, aby się zajęło tą sprawą. Nie pora teraz na wywoływanie wzburzenia.

—ooo—

Ze sportu

WAWEL—CRACOVIA 1:0 (1:0). Zawody przyniosły licznym zwolennikom Cracovii niemiłe rozczarowanie. Cracovia do Wawelu ma pecha, bo już pierwsze spotkanie w roku zeszłym przyniosło jej klęskę 2:0, a obecnie poza moralną klęską, również stratę dwu tak cennych punktów w mistrzostwie. Wawel okazał się drużyną twardą i nadzwyczaj pracowitą i za to należy mu się słusznie zwycięstwo. Młoda ta drużyna, która dopiero w roku bież. poraz pierwszy rozgrywa zawody o mistrzostwo kl. A, przedstawia się z jak najlepszej strony. Posiada jeszcze wiele braków, jak słabą technikę, brak taktyki i kombinacji, góruje zato nad każdym przeciwnikiem wytrzymałością i wolą zwycięstwa. Zawody toczą się do pauzy pod znakiem zdecydowanej przewagi Cracovii. Początkowo Wawel broni się nerwowo i gra chaotycznie, następnie obrona jego staje się bardziej celowa i pewna. Z licznych perypetyj wychodzi obronną ręką i nic nie było w stanie zmusić go do kapitulacji. Wypad Wawelu i jedyny strzał oddany na bramkę Cracovii przynosi mu pierwszą bramkę, strzeloną przez Sołtysa w 22 min. Ten sukces dodaje animuszu zwycięzcom, którzy teraz częściej atakują. Cracovia gra zdenerwowana; wszelkie ataki białoczerwonych nie prowadzą do celu. Po pauzie Wawel gra z wiatrem i przeprowadza kilka niebezpiecznych ataków. Wogóle po pauzie gra więcej wyrównana, a dopiero w ostatnich 10 minutach Cracovia przygniotła Wawel, jednakże nie zdołała wyrównać, w dużej mierze dzięki nieudolności lewoskrzydłowego. W Cracovii najlepiej grał Zimowski, również Cikowski pracował wydatnie. Kałuża, dawny ulubieniec publiki sportowej, okazał się beznadziejnym. W Wawelu najlepiej pracowały tyły, szczególnie pomoc. Jakóbiec w bramce znakomity, grał przytem z wielkiem szczęściem. Rzutów z rogu 9:1 dla Cracovii. Sędziował p. Rutkowski słabo.

Drugie spotkanie o mistrzostwo kl. A. przyniosło zwycięstwo BBSV. w Bielsku, który zdołał pokonać Sturm 3:0.

Kolejność w mistrzostwie okręgu krakowskiego przedstawia się następująco: 1. Wisła 4 punkty (bramki 7:0), 2. BBSV. 2 pkt. ,3:0), 3. Wawel 2 pkt. (1:0), 4. Jutrzenka 2 pkt. (3:7), 5. Sturm 0 pkt. (1:6), Cracovia znajduje się na ostatniem miejscu, mając najgorszy stosunek bramek (0:2) przy 0 punktów.

—ooo—

Sprawa Vorzimmera

Jak się dowiadujemy, sąd apelacyjny odrzucił zażalenie prokuratury, żądającej podwyższenia kaucji za wypuszczenie Vorzimmera na wolną stopę, a nieuznała zażalenia obrońcy o zniżenie wysokości kaucji naznaczonej przez Izbę radną sądu okręgowego karnego na 50 miljonów mk. Vorzimmer pozostaje więc dalej w więzieniu, gdyż rodzina oświadczyła, że nie złoży takiej wysokiej kwoty. Obrońca Vorzimmera adw. dr Ostrowski wniósł odwołanie z powodu zbyt wysokiego wymiaru kary i przedłożył je sądowi apelacyjnemu przy sądzie okręgowym karnym. W sobotę, jako w dniu ostatnim terminu do zażalenia nieważności, ma wnieść obrońca zażalenie nieważności od wyroku.

—ooo—

IMIENINY MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Wczoraj jako w dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się wieczorem w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Wesela". Wszystkie miejsca na szczelnie zapełnionej widowni zakupione były przez Związek strzelecki. Przed przedstawieniem wygłosił ze sceny przemówienie powieściopisarz Andrzej Strug, który przedstawił znaczenie Piłsudskiego jako postaci historycznej i zakończył okrzykiem: „Niech żyje Józef Piłsudski!" Cała publiczność powstała z miejsc i powtórzyła ten okrzyk, a orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła".

JAZDA SAMOCHODAMI PO ALEI 3 MAJA. Magistrat przypomina zakaz jazdy samochodami, motocyklami i t. p. w czasie od 1 marca do 1 listopada na całej Aleji 3 Maja, na Błoniach wzdłuż Parku Dra Jordana i toru wyścigowego, począwszy od Aleji Zygmunta Krasińskiego aż do punktu krzyżowania się Aleji 3 Maja z drogą prowadzącą do Zwierzyńca i Łobzowa. Niestosujący się ulegną surowym karom.

ZNOWU SŁUŻĄCA. Do policji doniósł p. Halpern, że służąca jego skradła mu z mieszkania selskinowe futro damskie, wartości 4 miljonów marek, poczem zbiegła ze służby. Złodziejka służyła u p. Halperna pod nazwiskiem Józefy Nowakówney.

AWANTURNICZY MASARZ. W sklepie masarskim pod firmą „Anna Zych" przy ul. Rajskiej l. 20, którego właścicielem jest Ferdynand Mucha, zdarzył się fakt targnięcia się masarza Muchy na jedną z klijentek, Marję Surowiecką. P. Surowiecka chciała zakupić we wspomnianym sklepie pół funta bilu, na co Mucha zareagował w ten sposób, że wypchnął ją na ulicę, przyczem uderzył ją w twarz, a następnie pchnął do błota na gościńcu. Działo się to w oczach większej ilości kobiet, które zajęły wobec Muchy groźną postawę. Zbiegowisko trwało przez dłuższy czas. O powyższem zajściu doniosła policja do prokuratury przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie, gdzie Mucha odpowiadać będzie za swój dziki czyn.

ZNACZNA KRADZIEŻ SREBRA. W niedzielę wieczór skradziono z mieszkania p. M. Wężyka przy ul. Filipa l. 23, srebro stołowe, dwa srebrne lichtarze, oraz srebrny dzbanek z literami „J. B.", wartości ponad trzy miljony.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Pierwsza sztuka Fanny" święci swój ponowny sukces. Kapitalna ta satyra na purytanizm angielski pełna dowcipów i bon mots shawoskich grana będzie dzisiaj i we czwartek 23 bm. Jutro „Wilki w nocy" Rittnera. Niebawem wejdzie na afisz zabawna bajka Benedykta Hertza „Czupurek", poprzedzona olbrzymim sukcesem w Warszawie.

Z TEATRU BAGATELA. „Dom Magdaleny" będzie grany przez cały obecny tydzień. W przygotowaniu pod kierunkiem reżysera p. Węgierki „Tajny agent", pióra Conrada Korzeniowskiego.

OPERA I OPERETKA. Stanisława Korwin Szymanowska, śpiewaczka koloraturowa opery warszawskiej i scen zagranicznych, pozyskaną została na 3 gościnne występy w krakowskiej operze. Pierwszy występ we środę 21 marca w operze Pucciniego „Cyganerja". Kasa dzienna rozpoczęła już sprzedaż biletów.

DRUGI WYKŁAD DRA MELANJI GRAFCZYŃSKIEJ O SCHUMANNIE dziś we wtorek o godz. 7 wieczór, w Instytucie muzycznym ul. św. Anny l. 2, II piętro. Pieśni wykona znakomita interpretatorka Schumanna, artystka opery, p. Aldona Zbigniewiczówna.

ŻYWE SŁOWO O „WESELU" WYSPIAŃSKIEGO. Dzisiaj o godz. 7 wieczór, w sali Starego Teatru, staraniem Komitetu organiz. Tow. przyjaciół teatru, odbędzie się konferencja literacka, poświęcona „Weselu". Przemawiać będą: prof. Pochmarski na temat: Jak słuchać „Wesela", prof. Skoczylas: W czem leży czar „Wesela" oraz Dr. Nowakowski na temat: Aktor o „Weselu". Bilety w księgarni Krzyżanowskiego, przed odczytem u wejścia.

KONCERT TOW. KRAK. CHÓR AKADEMICKI Przed wyjazdem na tournee artystyczne do Jugosławji krak. chór akademicki wykona koncert pod artyst. kierownictwem prof. M. Świerzyńskiego dnia 25 marca o godz. 11 przed południem, w teatrze im. Jul. Słowackiego. W skład programu wejdą utwory kompozytorów polskich i pieśni jugosłowiańskie. Współudział przyjęli p. Z. Budzyńska, artystka z Wiednia, która wykona po raz pierwszy kompozycje prof. Zdz. Jachimeckiego oraz p. R. Wraga, artystów opery katowickiej. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Rudnicki, linja A—B, w sobotę i w niedzielę w kasie teatru. Ceny miejsc zniżone.

—ooo—

Z Polski

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE. Zawody niedzielne: Czarni I — Pogoń II 1:1 (1:0), Pogoń I — Czarni II 8:0 (5:0).

TOW. FIMMEN W WARSZAWIE. W sobotę przyjechał do Warszawy sekretarz międzynarodówki amsterdamskiej, tow. Fimmen; tow. Fimmen odwiedził związek parlamentarny PPS w Sejmie.

PROWOKUJĄCA TAKTYKA FABRYKANTA. Z Łodzi donoszą: Firma Mincberg zawiadomiła swych robotników, że zamierza przeprowadzić redukcję dni pracy oraz że wymówi pracę części zatrudnionych robotników. Robotnicy odbyli w tej sprawie naradę i postanowili podzielić się pracą. O powyższej uchwale zawiadomiono fabrykanta, który nie chciał takowej uznać, usiłując za wszelką cenę przeprowadzić wymówienie. Robotnicy wnieśli zażalenie do inspektora pracy, p. Kuliczkowskiego, który zwołał konferencję. Po zapoznaniu się z motywami stron oświadczył, że o ile robotnicy chcą się podzielić pracą i to nie może szkodzić firmie, to w żadnym razie nie wolno nikogo z pracy usuwać i firma zatrudniać musi nadal wszystkich robotników.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY. Sekretarjat Związku oficerów rezerwy wojew. krakowskiego, ul. Florjańska 26, II piętro, wzywa członków, aby uiścili wkładki za rok 1923.

Walne zebranie członków Związku oficerów rezerwy województwa krakowskiego odbędzie się w Krakowie, w kasynie oficerskiem, ul. Zyblikiewicza 1, dnia 7 kwietnia o godz. 5 po południu, z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie ostatniego protokołu, zmiana statutu, wybór zarządu i komisji rewizyjnej, podwyższenie wkładek, wybór delegatów na ogólno państwowy zjazd w Warszawie.

—ooo—

Z zagranicy

OLBRZYMIE ŹRÓDŁO NAFTY. Z Nowego Orleanu donoszą: Tutejszy konsul wenezuelski otrzymał depeszę, że w miejscowości Larao w pobliżu Macaraibo natrafiono na źródło naftowe, które daje dziennie 120.000 beczek ropy. Jest to najwydatniejsze źródło naftowe, znane dotychczas.

„MISTRZ" ŚWIATOWY W BOKSOWANIU SIĘ. Bokser Mactigue, który jest Irlandczykiem, zamieszkałym w Kanadzie, pobił murzyna Siki i zdobył mistrzowstwo światowe.

POŻAR W TEATRZE. W teatrze miejskim w Wiesbadenie po przedstawieniu wieczornem wybuchł pożar, który zdołano dość szybko ugasić. Straty materjalne stosunkowo niewielkie, ofiar w ludziach nie było.

FAŁSZERZE BANKNOTÓW POLSKICH. We Wiedniu ujęto szajkę fałszerzy polskich banknotów po 10.000 marek. Jako głównego sprawcę aresztowano fotochemika Moritza Zizmanna, pochodzącego z Bułgarji, a dalej kupca Leona Bruchera ze Stryja, żonę zegarmistrza Etlę Stockhammer, fotografa Teodora Kölza, oraz dalszych jeszcze 14 osób. Dotychczas skonfiskowano banknotów 10.000-cznych za 70 miljonów marek polskich. Na policji wiedeńskiej informują, że falsyfikaty były sprządzone bardzo zręcznie i były nawet zaopatrzone znakiem wodnym, podrobionym sposobem znanym tylko Zizmannowi. Policja wiedeńska sądzi, że fałszerze nie mieli jeszcze czasu falsyfikatów puścić w obieg. Warsztat Zizmanna, zdaniem znawców, urządzony był dobrze i wyposażony w nowoczesne aparaty precyzyjne. Policja wiedeńska w następujący sposób wpadła na trop fałszerzy: Dnia 16 marca na stacji granicznej między Austrją a Czechosłowacją, w Hohenau, przytrzymano pewną kobietę, która wiozła kufer z podwójnem dnem. W schowku tym znaleziono fałszywych banknotów polskich na sumę 31 miljonów marek. Okazało się, że właścicielką kufra była 42-letnia żona zegarmistrza, Etla Stockhammer z Wiednia. Sprowadzona do Wiednia, po dłuższem badaniu zeznała Stockhammerowa, że banknoty te otrzymała od 21-letniej żony kupca Leona Bruchera ze Stryja. Aresztowany Brucher wskazał na Zizmanna, jako głównego winowajcę.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Pierwsza sztuka Fanny“.
Środa: „Wilki w nocy“.
Czwartek: „Pierwsza sztuka Fanny“.
Piątek: „Wesele“.

Teatr Bagatela

Wtorek: „Dom Magdaleny“.
Środa: „Dom Magdaleny“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Bajadera“.
Środa: „Cyganerja“ (występ I. Korwin Szymanowskiej“).
Czwartek: „Bajadera“.
Piątek: „Traviata“ (występ I. Korwin Szymanowskiej“).

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Wtorek, Przecław Smolik: „Studja z literatury rosyjskiej“ (Tołstoj i Dostojewski).
Godz. 8 wieczór, prof. Adolf Czerny: „Svatopluk Cech“.
Środa dr Adolf Klęsk: „U wrót obłędu“.
Czwartek, prof Adolf Czerny: „Vrchlicky i Zeyer“.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 20 marca.

AWANTURY W KOŚCIOŁACH PODCZAS PASTERKI

Jak wiadomo, władze kościelne wystąpiły energicznie przeciw licznym hałaśliwym awanturom, które podczas ostatniej pasterki miały miejsce w różnych kościołach. Tłem tych awantur były najczęściej ekscesa alkoholiczne. Szczególnie jaskrawym był przebieg awantury podczas pasterki w Liszkach. Jan Wlazło zaczął śpiewać takim „baranim“ głosem, że wszyscy z kościoła uciekli. Podczas tego wpadł do kościoła pies i stanąwszy przed Wlazłą począł wyć. Wówczas Jan Puza zaczął psa wyganiać z kościoła, używając przytem nader ordynarnych wyrażeń. Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciw Wlazle i Puzie oskarżonym o obrazę religji z paragr. 303. Obaj oskarżeni tłumaczyli się, że należą do najpobożniejszych włościan, że upili się i dlatego zrobili awanturę. Sędzia Stołychwo odroczył rozprawę, celem przesłuchania świadków.

TANIE FUTRA

W lecie zeszłego roku rozeszła się wiadomość, że można nabyć okazyjnie bardzo tanie skórki baranie i piżmakowe. Sprzedawcą tych skórek był Zygmunt Tanenbaum, a kupowali od niego Wolf Korngold, Szymon Korngold i Szymon Vogelhut. Dalszym transakcjom przeszkodziła policja. Okazało się, że skórki te kradł Tanenbaum u kupca Abrahama Faklera. Wczoraj sąd okręgowy karny pod przewodnictwem s. s. o. Hubaczka zasądził Tanenbauma na 1 rok ciężkiego więzienia za kradzież, zaś Korngoldowie i Vogelhut zostali za paserstwo skazani każdy na 100.000 mk. grzywny.

Ubezpieczenie od bezrobocia

Ministerstwo pracy opracowało projekt ustawy tymczasowej o zabezpieczeniu od bezrobocia, ustawy tymczasowej, bo ustawa definitywna będzie opracowana później, a ministerstwo pracy aż do tego czasu uznało za konieczne zapewnić bezrobotnym, których liczba chwilowo wzrasta, ustawowo ugruntowaną pomoc i uwolnić ich od demoralizującej i poniżającej formy zapomóg, która teraz jest stosowana. Projekt już jest uzgodniony z ministerstwem skarbu i wpłynie na Radę ministrów, a potem do Sejmu.

Ma być utworzony fundusz zabezpieczeniowy, na który składać się będą robotnicy, pracodawcy, państwo i samorządy. Jako podstawa do obliczenia wysokości składek będzie wzięta przeciętna wysokość zarobku robotnika niewykwalifikowanego, którą ustalać będzie ministerstwo pracy. Od tej kwoty płacą robotnicy i pracodawcy odsetek w równej wysokości, państwo dwie trzecie składek wszystkich robotników, a samorządy jedną piątą część tego, co wynoszą koszta ubezpieczenia robotników na terenie danego samorządu.

Jako świadczenie pobierają robotnicy, o ile są żonaci i mają więcej niż 1 dziecko, 40 proc. przez ministerstwo pracy ustalonego, przeciętnego zarobku robotnika. O ile mają mniejszą rodzinę, około połowy powyższego procentu dla siebie, około 40 proc. tej połowy na żonę, a około 40 proc. tej połowy na dziecko. Dla samotnych wynosi świadczenie 60 proc. tego, co pobiera bezrobotny z rodziną ponad 1 dziecko.

Prawo do świadczeń mają robotnicy od 18 do 65 lat życia, o ile pracowali w jednem z przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, komunikacyjnych lub miejskich przez 20 tygodni w ciągu ostatnich 2 lat od daty zgłoszenia się po świadczenia i o ile utracili pracę nie z własnej winy.

Zwracamy uwagę związków zawodowych na konieczność jaknajszybszego zajęcia się tą sprawą i sformułowania swego stanowiska.

Przegląd gospodarczy

—o—

Znaczna zniżka cen zboża i mąki

W ubiegłym tygodniu zaznaczyła się, jak już donosiliśmy, poważna zniżka cen żyta, które doszło do 115.000 mk. za 100 kg. Również mąka żytnia spadła na zeszłotygodniowych targach do 200.000 mk. W ślad za tą zniżką poszła również wczoraj pszenica, której cena wobec 227.000 mk. za 100 kg. w piątek ubiegłego tygodnia, spadła wczoraj do 210.000 mk. Mąkę żytnią oferowano wczoraj jeszcze taniej, bo po 190.000 mk. Na dzisiejszym targu spodziewana jest dalsza wydatna zniżka cen zboża i mąki. Wobec tej zniżki, miejska komisja cennikowa winna w dalszym ciągu obniżyć cenę chleba, a także bułek, które w zeszłym tygodniu podrożały z powodu chwilowej zwyżki cen pszenicy.

—ooo—

Giełda krakowska z 19 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	38000	40000	38000	40000	
„ kanad.					
Franki franc.	2350	2550	2350	2550	2450
„ belgijs.					
„ szwajc.	7150	7350			8000
Funty szterlin.					
Marki niemiec.	1·70	2·10	1·70	2·10	1·85
Korony austr.	0·50	0·60	0·50	0·60	0·56
„ czesko-sł.	1050	1150	1050	1150	1110
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.			15000	16000	15250

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	3800	4300	4200
Bank Hipoteczny	1500	2000	
Bank Małopolski	2800	3300	
Ziemski Bank Kredyt.	1800	2200	
Powszechny Bank Kredyt.	1400	1800	
Akc. Bank Związkowy I-IX	750	850	
Bank Komercjalny I—IV	1400	1500	
Bank Kred. w Warszawie	14000	16000	15000
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000	20000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	5000	6000	5000—5500
„Impex“			
„Pharma“ (B. Jawornicki)	20000	30000	23000—29000
„Polski Glob“	750	900	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1300	1500	1400—1450
Zieleniewski I—IVem. „ex“	110000	120000	118000
Warsz. Parowozy I—III em.	22000	27000	23000—25500
H. Cegielski, Poznań I-VIII	106000	116000	115000
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—V „ex“	28000	35000	29500—33000
„Pocisk“	5000	6000	5300—5750
Automotor	5000	6000	5500
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	78000	88000	80000—85000
Siersza	80000	90000	82000—86000
Tepege I—IV	43000	50000	45000—48000
Polska Nafta	12000	18000	14000—16500
Oikos			
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	8500	8000
Syndykat Koszyk., Kraków	4000	5000	4000—5000
Huszcze Trzebinia	45000	50000	45000—50000
„Krakus“ I—VI em.	18000	25000	19000—24000
Porcelana Ćmielów	50000	60000	46000—95000
Fabr. cukru w Chodorowie	65000	80000	68000—76000
Elektr. Siersza I—IV em.	6000	10000	6500—10000
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	22000	27000	23000—24000
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	5500

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 19 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 38000 38400 38100 sprzedaż 38290 kupno 37910. Franki belgijskie trans. 2110 2120 2100. Czeki: Berlin trans. 1'88 1'84 sprzedaż 1'84 kupno 1'80. Holandja trans. 15350 15275. Londyn trans. 180.000 178.500 180.000 sprzedaż 180.900 kupno 179.100. Nowy Jork trans. 38000 38450 38300 sprzedaż 38490 kupno 38110. Nowy Jork drobne sprzedaż 38400 kupno 38060. Paryż trans. 2395 2450 2370 sprzedaż 2382 kupno 2358. Praga trans. 1175 1160 Szwajcarja trans. 7300 7325 sprzedaż 7360 kupno 7290. Sztokholm trans. 10550 10275 10350. Wiedeń trans. 0'61 0'60 i pół sprzedaż 0'60 kupno 0'59. Włochy trans. 1900.

Zurych 19 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0258, Holandja 211 i pół, Nowy Jork 538 i jedna czwarta, Londyn 25.29, Paryż 34.45, Medjolan 25.95 Praga 15'95, Budapeszt 0'15 i jedna czwarta, Belgrad 5'42 i pół, Sofia 3'30, Warszawa 0'0125, Wiedeń 0'0074 i pół, Austrjacka korona stemplowana 0.0075.

Dalsza zwyżka marki w Zurychu

Zurych (PAT) Dnia 19 marca. Wedle notowania szwajcarskiego banku związkowego płacono dziś za dewizę Warszawę **0.0127 — 0.0135.**

—ooo—

MISJA EKONOMICZNA POLSKA WE FRANCJI

Polska komisja ekonomiczna pod przewodnictwem ministra Targowskiego była uroczyście podejmowana przez Izbę handlową w Lille i Roubaix. Wyrażano podziw dla energii i wysiłku, dzięki któremu w tak krótkim czasie zdołano odbudować zniszczony przemysł. Izba handlowa w Lille wydała śniadanie na cześć misji ekonomicznej polskiej.

TARG WIEDEŃSKI

Wiedeń (PAT) W niedzielę nastąpiło otwarcie targów wiedeńskich w obecności prezydenta Hainischa, władz i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Targi wiedeńskie trwać będą od 18 do 24 marca.

Fałszerstwo marek polskich w Wiedniu

Wiedeń (PAT). „Korrespondenz Wilhelm“ donosi: Wykrycie w Wiedniu fabryki fałszywych banknotów polskich wywołało wielkie wrażenie. Warsztat fałszerzy był najlepszym, jaki kiedykolwiek wykryto. Sprawa zatacza coraz szersze kręgi. Oprócz Etel Stockhammer uwięziono jeszcze szereg osób, które usiłowały wywieść sfałszowane polskie banknoty dziesięciotysięczne. Kilka osób aresztowanych w sobotę pod zarzutem udziału w fałszerstwie zostało po przesłuchaniu wypuszczonych na wolność. W czasie dalszej rewizji znaleziono w warsztacie głównego fałszerza Zizmanna aparat, za pomocą którego wybijał on na banknotach znak wodny. Jest to walec wagi 15 do 20 kg., na którym wyryte są wzory znaku wodnego. Walec ten uskuteczniał znaki wodne z taką dokładnością, że falsyfikaty są nadzwyczaj trudne do poznania. (Patrz kronika).

Wiedeń. (PAT) U fałszerza polskich banknotów 10.000-cznych Zismanna i jego wspólników skonfiskowano ogółem falsyfikatów za 78,342.000 marek.

Harding ponownie kandyduje

Nowy Jork (PAT). Zastępca prawny (Attorney general) prezydenta Hardinga informuje, że Harding zamierza kandydować ponownie przy wyborach w roku 1924.

Rokowania rozpoczęte czy nie?

Londyn. (PAT) „News of the World“ donosi z Berlina, że przedstawiciel niemiecki w Paryżu przedłożył prezydentowi Poincaremu projekt, który można uważać za **rozpoczęcie bezpośrednich rokowań**. Pismo podaje tę wiadomość z zastrzeżeniem i dodaje, że skądinąd niema potwierdzenia jej. W dobrze poinformowanych kołach paryskich oświadczają, że nic **niewiadomo** o takim kroku przedstawiciela niemieckiego.

NIEMCY ZWRÓCIŁY SIĘ DO AMERYKI

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse“ donosi z miarodajnego źródła waszyngtońskiego: Niemcy uczyniły u rządu amerykańskiego krok w sprawie zagłębia Ruhry. Radca ambasady Dieckhoff udał się z polecenia ambasadora do sekretarza stanu Hughesa i wręczył mu doniesienie rządu niemieckiego, w którem przedstawiono, **jak daleko Niemcy byłyby gotowe pójść**, aby w kwestji zagłębia Ruhry doprowadzić do rozwiązania.

Konferencja socjalistyczna

Londyn. (PAT) **Konferencja między angielskimi, włoskimi i belgijskimi posłami socjalistycznymi** w sprawie zagłębia Ruhry rozpocznie się **w przyszły mtygodniu w Paryżu**. Po konferencji nastąpi **wycieczka do zagłębia Ruhry**, oraz do innych części Niemiec.

ZAMACH NA SEPARATYSTĘ NADREŃSKIEGO

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse“ donosi z Kolonji: Na przywódcę nadreńskich separatystów Smeetsa wykonano zamach. Został postrzelony z rewolweru w głowę, zaś jego sekretarz został zabity na miejscu. Zamach wykonano o godzinie 7 i pół rano w lokalu redakcji „Rheinische Republik“. Sprawcy nieznani. Stan Smeetsa jest beznadziejny. (Smeets propagował oderwanie się Nadrenji od Niemiec i utworzenie z niej niezawisłego państwa pod protektoratem Francji. Ta jego propaganda wywołała przeciw niemu szaloną nienawiść wśród patrjotów niemieckich).

ROKOWANIA SWOJĄ DROGĄ A OKUPACJA SWOJĄ

Berlin. (PAT) **Jak donoszą z Kolonji, wojska belgijskie obsadziły porty nadreńskie Swelgorn i Wolldun.** Z Mülheim donoszą, że mosty na kanale Ren-Herne zostały obsadzone przez wojska okupacyjne.

BARTHOU CZEKA NA PROPZYCJE NIEMIEC

Paryż (PAT) Na bankiecie prasy przemawiał Barthou, który między innemi oświadczył, że rząd **francuski zdecydował się na okuapcję zagłębia Ruhry** w tem przeświadczeniu, że jest koniecznem zastąpienie słów czynami. W imię tego hasła wziął rząd francuski pewne zastawy, aby nowym rokowaniom zapewnić powodzenie. Można i należy spodziewać się ze strony Niemców nowych propozycji. Niedaleki jest czas, gdy Niemcy będą **zmuszone do zadośćuczynienia żądaniom reparacyjnym Francji oraz do zapewnienia jej bezpieczeństwa.**

OKOŁO ROKOWAŃ I INTERWENCJI

Waszyngton (PAT) Potwierdza się, że przedstawiciel poselstwa niemieckiego ograniczył się tylko do poinformowania sekretarza stanu Hughesa co do stanowiska Niemiec w kwestji obsadzenia Ruhry. Nie żądał on odpowiedzi a także jej nie otrzymał.

Paryż (PAT) Zaprzeczają tu urzędowo wiadomości podanej przez pewne dzienniki angielskie, jakoby niemiecki charge d'affaires w Paryżu wręczył rządowi francuskiemu propozycje w sprawie okupacji Ruhry.

WYSOKIE ŻĄDANIA FRANCUSKIE

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Sekretarz stanu Bergmann, który z polecenia rządu niemieckiego prowadził rokowania w sprawie reparacyjnej w Paryżu i w Londynie, podjął ostatnio podróż do Szwajcarji, z której temi dniami powrócił. W kołach parlamentarnych słychać, że Bergmann miał w Szwajcarji sposobność poinformowania się o żądaniach rządu francuskiego. Żądania te zdaniem Bergmanna są jednak **tak wysokie, że rząd niemiecki nie będzie ich mógł zakceptować.**

Znowu pogłoska o rokowaniach

Wiedeń (PAT) „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Londynu: „Daily Mail“ przepowiada, że tydzień bieżący będzie najbardziej doniosłym w historji Europy, albowiem **całkiem na pewno nastąpią oficjalne albo półoficjalne rokowania między Francją a Niemcami**, w których wezmą udział w tej lub innej formie **Anglja i Włochy.**

NIEMCY SONDUJĄ

Berlin (PAT) Półurzędowo potwierdzają, że rząd Rzeszy polecił swoim przedstawicielom pełnomocnym w niektórych państwach, między innemi w Anglji i Stanach Zjednoczonych zapoznać rządy tych państw ze stanowiskiem rządu Rzeszy w sprawie okupacji zagłębia Ruhry.

WYTRWANIE W OPORZE

Hamm (PAT) Prezydent Ebert, przemawiając na jednem z odbytych tu zebrań, zaprotestował przeciwko okupacji zagłębia Ruhry i podniósł niezmienne postanowienie Niemiec **wytrwania w oporze** przeciwko inwazji, która jest pogwałceniem praw etyki i objawem obłędu ekonomicznego.

AKCJA Z JEDNEJ I Z DRUGIEJ STRONY

Düsseldorf (PAT) W pobliżu Moguncji dokonano ponownie sabotażu linji telegraficznych i telefonicznych. Według informacji prasy francuskiej główny organizator akcji sabotażowej został aresztowany. Konfiskata koksu odbywa się w dalszym ciągu. Donoszą, iż Reichstag wezwał rząd do spowodowania konfiskaty na granicy nieokupowanych Niemiec wszystkich towarów, które słane były z terytorjum okupowanego na mocy uzyskanych od władz okupacyjnych pozwoleń wywozowych. Reichstag żąda pozatem aresztowania kupców korzystających z tych pozwoleń.

Amnestja w Niemczech

Berlin (PAT). Niemiecki minister sprawiedliwości zamierza przedłożyć projekt amnestji dla skazańców politycznych i to zarówno komunistów, jak i skrajnych prawicowców.

Strajk pocztowy w Austrji

Wiedeń. (PAT) Organizacja funkcjonarjuszów pocztowych i telegraficznych uchwaliła strajk od poniedziałku godziny 6 rano.

Strajk górników w Anglji

Londyn (PAT). „Daily Express“ donosi z Cardiff, że 20.000 górników przystąpiło do strajku.

Wybory w Jugosławji

Zagrzeb (PAT). Wedle dotychczas znanych wyników, wybory do skupczyny dały wynik następujący: wybranych zostało 120 radykałów, 70 zwolenników chorwackiej partji chłopskiej Radica, 30 demokratów, 21 klerykałów. Większość dla rządu Pasicza zdaje się być zapewniona.

Urlopy świąteczne dla żołnierzy

Warszawa (PAT). Wedle informacyj, jakie otrzymał „Przegląd Wieczorny“, w czasie świąt Wielkiej Nocy zostanie zwolnionych na ferje świąteczne 10 procent żołnierzy każdego wyznania, na czas, w którym przypadają święta danego wyznania. Poza tem żołnierze ewangeliccy zostaną zwolnieni od służby w wielki piątek, jako w dzień ich najuroczystszego święta w roku.

Układy o traktat handlowy polsko-rosyjski

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.“) Jak się Wasz korespondent dowiaduje, od 26 lutego do dziś odbyły się w Moskwie tylko trzy posiedzenia w sprawie traktatu handlowego polsko-rosyjskiego. Trudności polegają na tem, że ustrój polski i sowiecki odnośnie do handlu tak zasadniczo się różnią, że nie można znaleźć wspólnej podstawy. Sowiety zgłosiły własny projekt traktatu handlowego.

Z Gdańska

Gdańsk (PAT). Liczba bezrobotnych w Gdańsku powiększyła się w marcu w porównaniu z lutym o 15,2 procent.

Gdańsk (PAT). W poniedziałek o godzinie 2'30 rano wykoleiło się 10 wagonów pociągu towarowego na dworcu Lesetor. Komunikacja odbywa się bez przeszkód na drugim torze. Przystąpiono niezwłocznie do oczyszczenia toru.

Krupp odbuduje Rosję

Wiedeń. (PAT) W rosyjskiej ambasadzie w Berlinie został w sobotę podpisany układ o koncesjach dla firmy Kruppa w Rosji sowieckiej.

Z Rosji

Ryga. (PAT) Z Moskwy donoszą, że kongres partji komunistycznej, który miał być otwarty 30 marca, odłożony został do 15 kwietnia wskutek protestu komunistycznych organizacyj guberialnych przeciwko zmianom w taktyce politycznej i ekonomicznej centralnego komitetu, obrażającym jakoby ideologię komunistów. Protesty te nie odniosły jednakże skutku. Komitet centralny zawiadomił wszystkie komitety okręgowe, że program zjazdu nie ulegnie zmianie, że organizacje lokalne mają jedynie gruntownie rozważyć komunikat centralnego komitetu, który domaga się w interesie państwa **niezbędnych ustępstw w polityce wewnętrznej ogólnej i ekonomicznej Rosji, której stan gospodarczy grozi ruiną.**

Ryga. (PAT) W Kijowie aresztowany został pod zarzutem nielojalności metropolita cerkwi ukraińskiej Bazyli.

Międzynarodowy kongres komunistyczny

Frankfurt n. Menem (PAT). W niedzielę odbyło się tu pierwsze posiedzenie międzynarodowej konferencji **komunistycznej**

Związki i zgromadzenia

—o—

ZGROMADZENIE MIESIĘCZNE ASESORÓW SĄDU PRZEMYSŁOWEGO odbędzie się we czwartek 22 bm. w sali Związku Stow. rob. II. p. Początek o godz. 6'30 wieczór. Referat wygłosi tow. dr J. Rosenzwetig. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ METALOWCY! Dalszy ciąg zgromadzenia walnego odbędzie się we środę 21 bm. o godz. 5'30 wieczorem w sali związku przy ulicy Dunajewskiego 5, II. p., zaś posiedzenie zarządu grupy we czwartek 22 marca o godz. 6 wieczór.

BACZNOŚĆ HANDLOWCY I HANDLOWCZYNIE! Zarząd związku zawodowego pracowników handlowych zawiadamia ogół pracowników handlowych w Krakowie, iż wykonując uchwałę zgromadzenia odbytego dnia 14 marca zwrócił się do Krakowskiego stowarzyszenia kupców o wyznaczenie komisji, któraby uregulowała płace pracowników handlowych, jakoteż do poszczególnych szefów o natychmiastowe wypłacenie dodatku 62 proc. jako dodatku drożyźinanego do pensji lutowej. Zwraca się uwagę handlowców powołanych na ćwiczenia wojskowe, iż w czasie ćwiczeń wojskowych należy im się pełna płaca wraz z wszystkimi dodatkami od swych pracodawców. Wszelkie zażalenia przyjmuje sekretarjat Związku zawodowego pracowników handlowych w Krakowie, Sławkowska 6, I. p. od 7—9 wieczór.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH w Krakowie, Sławkowska 6, I. p. zwołuje na środę dnia 21 bm., godzinę 6'30 wieczór w lokalu własnym Zgromadzenie członków celem omówienia aktualnych spraw urzędniczych. Jawcie się licznie. **Zarząd.**

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ORGANIZACJI ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC INTROLIGATORSKICH odbędzie się we czwartek 22 bm. o godz. 6 wieczór w sali Związku stow. rob. ul. Dunajewskiego 5, II. p.

RADA ZAWIADOWCZA PRACOWNI ZWIĄZKOWEJ RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKIEJ, stowarzyszenie z ogr. odpow. **w Krakowie, ul. Warszawska L. 57, zwołuje na dzień 24 marca 1923 r. na godz. 14-tą w sali Związku stow. rob., ulica Dunajewskiego L. 5 II p.**

W MYŚL HASŁA: „WIEDZA, TO POTĘGA!“, zwracamy się do wszystkich Towarzyszów i Towarzyszek o ofiarowanie **Bibliotece Domu Robotniczego** w Krakowie przeczytanych, zbędnych książek i każdej treści, roczników pism ilustrowanych i fachowych, książek dla dzieci tp. **Książki** takie znajdują się w każdym domu! Leżą bezpożytecznie, a tymczasem wielkie masy ludu łakną lektury! Nie zwlekajcie, zawiadomcie nas Towarzysze i Towarzyszki, a wyślemy po odbiór ich! Adres: Dunajewskiego 5. **Zarząd Biblioteki.**

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od 7—8 wieczorem w lokalu Związków Zawodowych ul. Dunajewskiego 5, II. p.

SEKRETARJAT STOWARZYSZENIA WDÓW I SIEROT PO POLEGŁYCH oraz emerytów i emerytek czynny jest we wtorki, czwartki i piątki od godz. 5 do 7 wieczór w lokalu „Prawa Ludu“ ul. Dunajewskiego l. 5 II p.

ROBOTNICZE STOWARZYSZENIE SPORTOWE „Strzelec“ przyjmuje wpisy we środy i piątki od 7—8, a w niedziele i święta od 11—1 w południe. Wzywa się towarzyszów do wpisywania się celem zestawienia oddziału piłki nożnej. **Zarząd.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).